



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Święcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
4 m. miejscowych i zamiejscowych:	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II M 28, telefon 24 50, skrytka pocztowa 24 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.  
 Redakcja stwarza tyko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.  
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano. Reklamy bez zastrzeżenia nie swraca się.  
 Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie swierzają wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZENIA	
za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.	
Bekiany i Nekrologia na wiersz 20 k.	
Nadstawia za wiersz 50 kop.	
Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz	

**Reprezentantem**  
 „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI” na SOSNOWIEC i ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest  
**Wacław Badurski**  
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

**Prenumeratę** na „Goniec Częstochowski” w Rakowie przyjmuje p. Kolański.

## Kalendarzyk.

D. 8 Lipca.

święta chrześcijańskie: dziś Elżbiety Kr. jutro Weroniki P.

święta słowiańskie: dziś Chwalimira, jutro Strachota.

Wschód słońca godz. 3 m. 46, zachód godz. 8 m. 28.

Ubyło dnia: 0 godzin 09 minut.

Wiadomości historyczne: 1570. Zygmunt August wyduje przywilej dla piekarzy w Warszawie. — 1709. Zwycięstwo wojsk rosyjskich pod Poltawą. — 1796. Urodz. Cesarza Mikołaja I.

## Z wystawy ogrodniczej.

Niedziela. Od rana deszcz. Nie zraża to jednak sędziów wystawy, którzy w rannych godzinach obchodzą działy i skrupulatnie notują ich szczegóły. Do dziesiątej kończą pracę. Następuje do g. 2 pp. przerwa na nabożeństwo.

O drugiej zbierają się w komplecie i długie przeprowadzają debaty, komu i jaką przyznać nagrodę.

Wynik obrad obejmuje protokół, który brzmi jak następuje: „Na skutek zobopólnego porozumienia niżej podpisanych sędziów i wystawy Ogrodniczej w Częstochowie, urzędzonej przez zarząd Towarzystwa ogrodniczego częstochowskiego zdecydowaliśmy:

**Dyplom uznania** i dar pamiątkowy w przedmiocie udzielić p. Józefowi Kozłowskiemu, starszemu ogrodnikowi w Zaciszu.

Panom Binertowi, Niergodzie i Nofinśkiemu udzielić wielkie medale srebrne za warzywa—natomiast p. Przybylskiemu wielki medal srebrny za owoc i całosc ekspozycji przedstawionych.

W dziale bukiciarskim p. Stefanowi Surzyckiemu z Będzina medal srebrny mały—natomiast p. Rajschowi i p. Gładyszowi—listy pochwalne, p. Sypkowi Michałowi za warzywa—medal srebrny mały, p. Żużewiczowi za piękną hodowlę cebuli handlowej—medal brązowy.

P. Waler. Błaszczkowi za całosc warzyw—medal brązowy, p. Kucharskiemu—list pochwalny.

Jasnej Górze, jako właścicielowi medal wielki srebrny, a ogrodnikowi jasnogórskiemu p. Stanisławowi Kluzie—srebrny mały.

P. Walczyńskiemu za hodowlę palm—wielki srebrny medal.

P. Kurpiowskiemu Franciszkowi i p. Janowi Michałskiemu. towarzyszom sztuki ogrodniczej—listy pochwalne za kłab, imitujący herb.

P. Saillat'owi ogrodnikowi p. Małkowskiego za kwiaty list pochwalny.

Firmie ogrodniczej „Talmud-Thora” za umiejętność w zakresie zdobnictwa kwiatowego wychowawców „Fermi” i całosc działu ozdobno-kwiatowego—medal srebrny mały.

P. Boreckiemu z Będzina za plany i projekty ogrodowe—medal brązowy.

Firmie M. Redel z Sosnowca Komitet wystawy udziela zaświadczenie o praktyczności ekspozycyjnych pomp, rozpylaczy i innych aparatów w ogrodnictwie.

P. Karolowi Przegalińskiemu za wina owocowe—list pochwalny.

Na tem protokół posiedzenia sędziów wystawy zakonczono i podpisano.

Następują podpis sędziów: Dr. Karol Zawada, Bogusławski, ks. prof. M. Ciesielski, M. Czajewicz, Wojciechowski, Grudniński, T. Pieczyrak, J. Jachimowicz, Aniela Zwanowa, Stefan Szczeciński.

Od godziny czwartej napływa publika. Zjawia się wspaniała orkiestra „Wulkan”. Około godziny 6 pp. rojno na wystawie.

Wiele osób przybyło z Łodzi, Sosnowca i Warszawy.

Członkowie kółka rolniczego prawie w

całym składzie ciekawie zainteresowani dziękują Komitetowi.

P. Wojciechowski demonstruje przystępnie bardzo warzywnicy dział, tłumnie otoczony publiką.

Główne aleje i boczne przepelnione. Około godz. 8 ej coraz luźniej przy halach i oranżerji.

O 9 orkiestra kończy marszem i publiczność opuszcza wystawę, która trwać będzie do 14 b. m.

Ceny biletów wejścia niższone do 20 kop.

## Chorwaci a Węgrzy.

Ciężkie chwile nadeszły dla Chorwacji. Rozgrywają się tam wypadki, które dla południowo słowiańskich ludów mogą stanowić epokę w ich rozwojowym dążeniu do zdobycia pełnej autonomji i niezawisłości od Węgier.

Delegacja chorwacka prowadzi w sejmie węgierskim walkę stanowczą o prawa języka chorwackiego na kolejach państwowych węgierskich, przecinających całą Chorwację. W tej walce o prawa narodowe doprowadziła delegacja aż do najostrejszej formy opozycji, do obstrukcji obrad parlamentarnych. Kilkakrotnie wyzwani przez radykalnych polityków węgierskich posłowie chorwaccy, wśród których przewagę mają należący do stronnictwa narodowo-radykalnego Starcewicz, zwolnieni autonomji chorwackiej nic w walce swej się nie miarkowali, lecz coraz ja bardziej zaostrali. Wtedy prezes ministrów Weckerle zapowiedział, że użyje najostrejszych środków celem złamania opozycji chorwackiej. Natychmiast rząd węgierski wezwał bana chorwackiego hr. Teodora Pajacewicza, żeby wpłynął na delegację chorwacką w Pesce, aby zaprzestala obstrukcji, lecz że mu nie przyznaję prawo zmuszania delegacji chorwackiej do zaprzestania ob-

— Jednak czas iść spać—powiedziała Tania.—W dodatku zimno. Wzięła go pod rękę.—Dziękuję ci, Andrzeju, żeś przyjechał. Mamy nieciekawych znajomych, a i tych jest nie wiele. Ciagle jeno ogród, ogród i ogród—i nic więcej. Szłam, półszłam, sport, oczekowanie, —roześmiała się... Cale, całulkie życie nasze przeszło w ogród, nawet w nocy nie innego mi się nie marzy prócz jabłoni i grusz. Jest to co prawda dobre i pozytywne, lecz nieraz chciałyby się zobaczyć innego, choćby dla samej rozmaitości. Pamiętam, dawniej, gdyś przyjeżdżał do nas na wakacje, albo tak ot sobie, to w domu robiło się świętej i jaśniejsz, jak gdyby zdjęto pokrowce z żyrandola i mebli. Byłam wtedy małą dziewczynką, a jednak czułam to dobrze.

Mówiła długo i z wielkim przejęciem. Nagle zaświtała mu w głowie myśl, że bawąc tu przez lato, mógłby się przywiązać do tej drobnej, wstępl, szczebliotliwej istotki, podać się jej urokowi i zakochać się—w ich położeniu to takie możliwe i naturalne. Myśl ta rozrzucała go i rozśmieszyła zarazem, nachylił się ku milej zakłopotanej twarzyczce i zanučil.

— A na cóż obłoki? — W dni psepne i pochmurne, gdy na niebie są obłoki, nie bywa rannych przy-mrozków.

— Aha, więc to tak. — Roześmiał się i wziął ją za rękę. Jej szeroka, bardzo poważna, zziębnięta twarz, z cienkimi czarnymi brwiami, podniesiony kornierz palta, który przeszkadzał jej swobodnie poruszać głową, i cała jej postać chuderlawa, gibka, z podniesioną od rosy sukienką, rozrzucała go.

— Boże, jaka już dorosła!—powiedziała.— Gdyś odjeżdżał ziad pięć lat temu, byłaś jeszcze zupełnym dzieckiem. Taka sucha z długimi nogami, włosami równo obcięzymi, miałaś na sobie krótką sukieneczynę, a ja cię przesiadowałam czapla... Jak czas leci!

— Tak, pięć lat — westchnęła Tania.— Dużo wody upłynęło. Powiedz, Andrzeju, tak uczciwie. — przedko zagadnęła, patrząc mu w oczy—odwyczałaś się od nas? Zreszta, na co pytam? Tyś mężczyzna, tyś już powaga, masz swoje własne bogate życie. Odwyskać — to takie naturalne. Ale jakkolwiek bądź, Andrzeju, chciałabym, żebyś nas uważał za swoich.

Mamy do tego prawo. — Za takich też uważam was, Taniu. — Słowo honoru? — Tak, słowo honoru.

— Dziwiłeś się niedawno, że tak dużo mamy twocich fotografii. Wiesz przelcie, ojciec mój cię ubóstwia. Nieraz zdaje mi się, że cię kocha więcej niż mnie. Dumny jest z ciebie. Jesteś człowiekiem uczony, niepospolitym, zrobiłeś

świezną karierę, i jest przekonany, że stałeś się takim dla tego, że on cię wychowywał. Niech sobie tak myśli, nie przeszkadzam mu.

Zaczęło świtać, widać to było wyraźnie po kłębach dymu, które zaczęły się dokładnie rysować w powietrzu i po wypuklających się koronach drzew. Skowronki śpiewały i z pół dolatywało pokrzykiwanie kurapatw.

— Dym zastępuje obłoki—gdy ich niema — odpowiedziała Tania.

2) ANTONI CZECHOW.

## Czarny mnich.

W wielkim owocowym ogrodzie, który nazywał się handlowym i przynosił Jegorowi Siemionyczowi rocznie kilka tysięcy czystego zysku, stał się po ziemi czarny, gęsty, gryzący dym i, spowijając drzewa, ratował te tysiące od mrozu. Drzewa stały w ordynku, rzędy były proste i prawidłowe jak szeregi żołnierzy, i przez tą surową pedantyczną prawidłowość i przez to, że wszystkie drzewa były jednego wzrostu i miały zupełnie jednakowe korony i pnie, obraz stawał się monotony i nawet smutny. Kowryn i Tan a przeszli między rzędami, gdzie się liły piec z nawozu, słomy i różnych odpadków i od czasu do czasu napotykali robotników, którzy w dymie snuli się i brodzili jak widma. Kwitły tylko wisnie, sliwy i niektóre gatunki jabłek, ale cały ogród tonął w dymie, i tylko dopiero około szkółek Kowryn odetchnął pełną pierśią.

— Jeszcze w dzieciństwie kichalem od tego dymu—rzeki wzruszając ramionami— ale dotychczas nie pojmuję, jak dym może uratować od mrozu.

— Dym zastępuje obłoki—gdy ich niema — odpowiedziała Tania.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, ryciny przy budowach kosodów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-  
 dzące, od najwycyplniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicz-  
 nych prima matrybów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukarskie. Zakład podejmuje-  
 się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, informacie, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

**Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamiński**  
**Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,**  
 Alcia III dom własny.

strukeji. Na drugi dzień po tej dyplomatycznej odpowiedzi bana, szef rządu węgierskiego, dr. Weckerle, zmusił hr. Pajacewicza do wnieścia dymisji, przyjechał osobiście do Wiednia, był u cesarza i wyjechał na dworzec, że tymiśa bana Pajacewicza natychmiast przyjął został.

Nad wyborem następcy nie długo namyślał się rząd węgierski. Na wniosek Weckerlego zamianował cesarz Franciszek Józef banem Chorwacji eks-prokuratora węgierskiego, następnego do Chorwacji Magyara, wice prezydenta zagrzebskiego sądu, Aleksandra Rakodczay, znenawidzonego w Chorwacji urzędnika, którego praktyki prokuratorские, zwłaszcza w dziedzinie konfiskaty dzienników opozycyjnych, przypominają najwstrętniejsze czasy cenzury. Rakodczay powołany został do Zagrzebia za czasów bana hr. Khuen-Hedessváry i jest do dziś dnia zniewalona figurą tego satrapy, którego się Chorwacja dopiero niedawno pozbyła.

Bezpośrednim skutkiem powołania wegra na najwyższe stanowisko urzędowe w Chorwacji — ban jest więcej niż namiestnikiem, jest szefem rządu krajowego i ma pod sobą chorwackie ministerstwo spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, wyznań i oświaty — jest usunięciem się najwyższych kierowników tych ministerstw.

Szef ministerstwa spraw wewnętrznych, Nikolicz, najgoręcej popierał politykę delegacji chorwackiej w sejmie węgierskim, wobec zmiany naczelnika rządów ustępującego. Za jego przykładem poszli szefowie ministerstwa sprawiedliwości, p. Baday i oświaty, p. Roicz — tak, że wskutek objęcia rządów przez bana Rakodczaya, cały rząd autonomiczny Chorwacji podał się do dymisji. Najbliższym krokiem nowego bana będzie rozwiązanie sejmu chorwackiego. Lecz krok ten rządowi budapeszteńskiemu nie na wiele się przyda, gdyż wobec panującego oburzenia przeciw Węgrom w Chorwacji, na pewno można przewidywać, że przysły sejm chorwacki będzie jeszcze radykalniejszy i zwycięstwo odniesie zwolennicy programu niezawisłości chorwackiej, ułożonego przez zmarłego szefa stronnictwa prawnopanstwowego, D. Starcewicza.

Znosi się przeto na poważny konflikt w polowie węgierskiej państwa Habsburgów. Profesor Pericz, Chorwat i poseł do parlamentu austriackiego, znający wybornie stosunki w Chorwacji, przewiduje nawet wybuch powstania w Chorwacji przeciw Magyrom i przypuszcza, że z tej walki Chorwaci muszą wyjść zwycięsko. Tak więc obecny rząd stronnictwa niezawisłości na Węgrzech, z p. Fr. Kossuthem na czele, uwikłał się w walki na wszystkie strony.

Z Koroną o wojsko, z Austrią o ugodę celną, z Chorwacją o język na kolejach, z Rumunami, Słowakami i klubem narodowości o przewagę języka państwowego węgierskiego i panowanie Magjarów nad wszystkimi narodowościami na Węgrzech.

Kiedy na Węgrzech przyjdzie do powszechnego i równego prawa głosowania, stosunki naturalnie muszą wziąć górę nad sztucznym panowaniem mniejszości. Nie zapominajmy bowiem, że Magjarzy są na Węgrzech mniejszością — liczą tylko 43 proc. ogółu ludności, reszta przypada na „narodowości”, jak się mówi na Węgrzech — a te „narodowości bez praw” narodowych, stałe majorjowane, to 57 proc. ludności na Węgrzech; w tem 3 miliony Charwatów, 3 miliony Rumunów i blisko 3 miliony Słowaków.

Przebieganie obecne na Węgrzech jest preldyem do powszechnego prawa głosowania — i złamania hegemonii Madziarów.

## Postanowienie obowiązujące.

wydane na zasadzie p. p. 1 i 2 art. 19 przepisów o stanie wojennym (dodatek do art. 23 tom II Zb. pr. Ogól. nr. Gub.)

Podają do wiadomości powszechnej:

Zabronionem jest wyrób, noszenie, przechowywanie i rozpowszechnianie znaków emblematycznych i rycin charakteru przeciwrządowego lub politycznego.

Winni przekroczenia niniejszego postanowienia skazani zostaną w drodze administracyjnej na zamknięcie w więzieniu lub twierdzy na czas do trzech miesięcy, lub na karę pieniężną do trzech tysięcy rubli.

Niniejsze postanowienie obowiązuje we wszystkich guberniach kraju Przywisańskich i nabiera mocy prawnej od dnia ogłoszenia go w porządku ustanowionym.

Do decydowania spraw z niniejszego po-

stanowienia powołaniem pp. czasowych general-gubernatorów guberni Królestwa Polskiego. Warszawa, 8 czerwca 1907 r.

Podpisali:

General-Gubernator Warszawski  
General-Adjutant S k a ł o n.

## NOWINY.

### Ogólne.

„Lud roboczy”. Pod tym tytułem zacznie wychodzić w Warszawie tygodnik ilustrowany którego zadaniem będzie: wytworzyć wspólny grunt, na którym byłaby możliwa owocna praca kulturalna i współzycie wszystkich robotników bez względu na ich przekonania polityczne, a czytamy w prospekcie, że popierać będzie: wszystko, co może robotników zsolidyzować, wzmocnić, utrwalić ich siły i łączność na gruncie kulturalnym; wszystko, co może im ułatwić korzystanie ze zdobyczy wiedzy wszechludzkiej i owoców cywilizacji; wszystko, co daje możność samodzielnego organizowania się na gruncie społecznym i ekonomicznym; wszystko, co może dać ludowi robotniczemu najsłabsze i najpotężniejsze pierwiastki tworzące dla istotnego zdemokratyzowania i przekształcenia społeczeństwa.

Organizację robotniczą pod postacią związków zawodowych i kooperatyw, tworzenie instytucji robotniczych — oświatowych i kulturalnych a instytucji rozjemczych i giełd pracy w stosunku do kapitału, udostępnienie jaknajszerszej wiedzy, nietylko specjalnej, ale i ogólnej — to są główne podwaliny, na których stanie Lud Roboczy, jako odnowiciel zdemokratyzowanego i uzdrowionego społeczeństwa. Im silniejszy będzie, im bardziej zjednoczony i zorganizowany, im bardziej światły, — tem prędzej społeczeństwo przeżyje ciężkie chwile wstrząszeń, tem prędzej zagoi swe rany krwawiące.

Kierownikiem pisma będzie p. Zenon Pietkiewicz współz z komitetem redakcyjnym. Redaktor odpowiedzialny p. Seweryn Dmowski, wydawczyni p. Jadwiga Cichńska.

### Częstochowa.

Zamykanie sklepów. Od wczoraj, po porozumieniu się pomiędzy sobą pp. kopców, sklepy otwarte mają być tylko do 8 pół godz. wieczorem. Podobno załaziło się paru opozycjonistów, mamy jednak nadzieję, że pójdą za przykładem większości.

Upadek z balkonu. W sobotę 6 b. m. 5-letnia córeczka p. F. Nagłowskiego spadła z balkonu domu № 30, przy ul. Wieluńskiej i uległa bolesnemu potłuczeniu całego ciała oraz rozbięciu głowy. Przyczyną wypadku był brak balustrady u balkonu domu, właściciele którego sukcesorowie Rocha Łyżka, pomimo znacznych dochodów, jakie otrzymują podobno z tego domu, nie dbając o bezpieczeństwo swych lokatorów, balustrady tej dotąd nie postawili. Już to oszczędność kosztem zdrowia i życia bliźnich jest u nas na porządku dziennym.

Bandytyzm. W dniu 7 b. m. wieczorem do mieszkanka Jędrzejewskiego na ostatnim grozku wszedł niejaki D. i zażądał od J. pieniędzy, a gdy odmówił tłómacząc się brakiem, D. silnie go pobił i porozcinał głowę, poczem zbiegł.

Napaść. W d. 5 b. m. o godz. 8 wieczorem na przechodzącą ul. Krótką żonę artysty-malarza p. M. napał jakiś człowiek, obrzucił ją obelgami, poczem chciał czynnie znieżyżyć, lecz na krzyk dziecka nadbiegłi przechodnie, wobec czego napastnik rzucił się do ucieczki w kierunku ul. Warszawskiej i zginął w tłumie.

### Zawiercie.

Uroczystość Mickiewiczowska. Wczoraj w Zawierciu parku „Bronisławów” przy udziale duchowieństwa i licznie przybyłej publiczności odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza. Poświęcenia dopełnił miejscowy proboszcz ks. Zientara, poczem przemawiali ks. Bogacki, profesor seminarjum kieleckiego oraz ks. Zientara. Uroczystość zakończyła się przedstawieniem teatralnym, na którym odegrano sztukę historyczną p. t. „Obrona Częstochowy”. Szczegółowe sprawozdanie umieścimy w numerze jutrzejszym. ■

### Będzin.

Wdzięczność uzdrowionego. Przed kilku tygodniami wyszedł ze szpitala p. Henryk Z., który jako ciężko chory znajdował się tam na kuracji. Przed opuszczeniem szpitala p. Z. oświadczył, że przez wdzięczność za uratowanie mu życia ofiaruje szpitalowi pamiętkę. I dotrzymał słowa, gdyż oto przed kilku dniami zjawił się w szpitalu wraz z poświęcanym obrazem Matki Boskiej i prosił o zawieszenie go w tym

pokoju, w którym p. Z. leżał chory. Naturalnie, po załatwieniu pewnych formalności, życzeniu p. Z. stanie się radość.

### Sosnowiec

Nieporządku miejski. Idąc ul. Główną, od Starosnowieckiej do starego kościoła widać dużą przestrzeń naszego miasta, zajęta domami famijnymi dr. żel. W. W. Na oko widok piękny, póki jednak nie wionie wiatr i nie przyniesienie olbrzymich tumanów kurzu i powietrza smrodliwego, — a wtenczas — zatyka, człowieku, nos i usta i zmyka, co masz siłę!

Gdy wejdziesz się do środka którego z tych budynków, widać na i pół łokcia głębokie kanały, do których mieszkańcy domów rodzinnych wylewają wszelkie nieczystości, a te nie mają odpływu i wstrętą swą wonią zarażają powietrze; śmiećniki nie są kryte, na podwórkach niebrukowanych nieczystości konskie, krowie, świńskie i t. d. — co wszystko paruje na słońcu, zaraża powietrze, a wysuszone wraz z kurzem dostaje się do płuc ludzkich i zatrutą organizm. W dodatku, w każdym prawie podwórku znajdują się gnojówki, które również dodatnio nie wpływają na nasze zdrowie, tembardziej, że domy te znajdują się w obrębie miasta, zabudowań, gdzie powietrze jest i tak zgęszczone rozmaitemi bakteriami i zaraźliwymi miazmatami. Podczas deszczu podwórka te zamieniają się w istne Paludi Pontini, z tą tylko różnicą, że są o wiele mniejsze, lecz za to wiele więcej... pachnące. Jeśli 33 miasta, jakie znajdują się wśród błot pontyńskich upić musiały, los taki może spotkać i Sosnowiec, a więc baczność administracji kolejowej, bo jak Sosnowca zabraknie, to i dużo tysięcyków mniej do kieszeni wpadnie, a i komisja sanitarna choć raz w te strony może by raczyła zrobić wycieczkę?..

Zubawy. Wskutek niepogody wszystkie zabawy odłożone zostały na nadzieję następną.

Kradzież. W nocy na 6 b. m. niewykryci złodzieje dostali się do szopy strażackiej dr. żel. W. W. i skradli wszystkie narzędzia oraz części maszyn mosiężne.

### Z różnych stron.

— Kijów. „Dziennik Kijowski” pisze: Po dłuższej przerwie znoum dokonano w mieście ekspropracji. Skorzastywszy z chwili, gdy policja była zajęta wybuchem na ul. Meżygoroskiej, ekspropratorzy wtargnęli do biura Rosyjskiego Tow. ubezpieczeń i transportu ładunków, znajdującemu się w domu nr. 4 przy ul. Borysoglebskiej. W biurze artelszczyk T. Koszczejew obliczał przyniesione przed chwilą przez M. Jezirowskiego pieniądze w kwocie 418 rubli należne od sklepu Babczyna przy pl. Aleksandrowskim nr. 10. Nagle do pokoju weszło 4-ch młodych mężczyzn w czarnych koszulach, czarnych kurtkach z browningami w rękach. Piąty, jak zauważył Koszczejew, pozostał na straży za drzwiami. Napastnicy krzyknęli: „reć do góry” i kazali nie ruszać się z miejsc. Wtedy jeden z nich, przedstawivszy się jako anarchista-komunista, kazał Koszczejewowi wydać pieniądze. Artelszczyk odpowiedział, że niema pieniędzy, ale w tej chwili anarchiści zobaczyli leżące pieniądze Babczyna i zagarnęli je. Poczem, nie zwracając najmniejszej uwagi na otwartą kasę ogniostwość, w której znajdowało się 1.725 rb. wyszli z biura. Pozostał jeden z anarchistów, który postął jeszcze z jakie 10 minut z rewolwerem przed Koszczejewem, ale później i ten uciekł. Koszczejew zaczął przez okno wołać o pomoc. Głos jego usłyszał stróż Zabotin, który widział uciekającego anarchystę i puścił się za nim w poгон. Napastnik wszakże przebiegł przez dom przechodni Tolomina i zginął w tłumie. Zawiadomiono natychmiast policję i władze śledcze. Śledztwo wdrożono.

### Z prasy rosyjskiej.

Pan Nestor w „Rusi” uważa za potrzebne sprostować te wrażenia o nastroju społeczeństwa polskiego, jakie streszczał w pierwszej chwili po rozmowie z posłami polskimi w Petersburgu.

W Polsce i kraju Południowo-Zachodnim nastrój jest inny.

Niema ani śladu rosyjskiej sprężystości, ani śladu naszej wiary w nieuniknioną lepszą przyszłość. Zamiast nich, daje się zauważyć specyficzną sprężystość i wiara czysto polska. Łącząc nas węzy jakżeby odrazu znikły. Polak już nie jest dziś obywatel państwa rosyjskiego, którym tak szczerze chciał pozostać jeszcze wczoraj na pewnych warunkach, nie zmniejszających jego zdaniem, lecz potęgających naszą moc państwową.

Jest on również pionkiem, posiadającym tylko część praw, jakim chce go uczynić nowa ordynacja wyborcza. Polak jest dziś tylko

Polakiem, ze wszystkimi znanymi jego wiaściami dodatkami i ujemnymi. Dla nas naturalnie bardziej ujemnymi, niż dodatkami.

Wszystko to, — co za ostatnie trzy lata zrobiono dla waszkiego zbliżenia z naszej i polskiej strony, wydaje się na pierwszy rzut oka zniszczonym i podeptanym. Jakbyśmy znowu byli w dwóch wrogich obozach nieprzejednanym.

Autor mniema, że bardziej zrównoważone sfery społeczeństwa polskiego nie ulegną temu prądowi, dla charakterystyki zaś chwili przytacza kilka najbardziej charakterystycznych djałogów z wybitnymi przedstawicielami społeczeństwa polskiego.

Oto, co mówi reprezentant najbardziej umiarkowanego w Polsce stronnictwa:

„Rosjanie, którzy jeszcze wczoraj zechcieli wejść w nasze położenie, nie zobaczyliby u nas nie oprócz życzenia istnieć razem z wolną i potężną Rosją. Pragnielibyśmy szczerze, aby Rosja była potężną pod względem militarnym i ekonomicznym — i oto jesteśmy pozbawieni równouprawnienia z innymi obywatelami państwa.

Gdyby nam Polakom i w ogóle inoziemcom dali prawo ograniczonego przedstawicielstwa w pierwszej Dumie, pozostawiając w perspektywie możliwość większego równouprawnienia w drugiej lub trzeciej, to wprawdzie możemy nie poszli do pierwszej Dumy, lecz musieliśmy przyznać, że w projektowanym przejściu od kompletnego pozbawienia praw do zupełnego równouprawnienia jest pewna logika i planowość. Lecz kiedy w ciągu dwóch lat byliśmy już równymi wszystkim innym obywatelami państwa, a hasło „Rosja dla Rosjan“ zostało potępione przez treść wewnętrzną praw zasadniczych, wszelka myśl o powrocie wstecz stała się niekonsekwencją. I temu niemniej proponują nam zawrócić wstecz. Na jakiej podstawie?

Powiadają nam, że niepowinniśmy byli mieszać się do spraw czysto rosyjskich. Aleśmy się do nich nie mieszały, uczestniczyliśmy w decydowaniu spraw ogólnopolskich a nie czysto rosyjskich wtedy, kiedy była mowa o rekrutach lub budżecie.

Cóż mamy robić na przyszłość jeśli naród nasz zgodzi się na postanie do trzeciej Dumy tych 11 psłów, których mu pozostawiono? Czy mamy przyjmować udział w dyskusji nad kontyngensem? Jeśli tak, to czy nie zarzucą nam znowu, że miesząmy się do sprawy czysto rosyjskiej? A jeśli usuną się oni od dyskusji, nad tą sprawą, to czy nie czeka ich zarzut separatyzmu?

Pytania te ogromnie komplikują nasze stosunki i rzecz zrozumiała, że w takim położeniu, ludzie najbardziej burzliwi mogą mieć wpływ na masę ludową.

Na pytanie, czy obecna ordynacja nie wzmocni stanowiska ogodowców, p. Nestor otrzymał odpowiedź następującą:

„Właśnie na te żywioły spada najcięższy cios. Realisti stracili więcej niż inni dlatego, że oni uznawali zawsze tylko akcję legalną w rozwiązaniu stosunków polsko-rosyjskich. O jakim jest obecnie legalnym załatwieniu sprawy może być mowa, kiedy zostaliśmy naraz sprowadzeni do poziomu obywateli niższego rzędu, bez żadnego zrozumiałego dla nas powodu?

„Całe społeczeństwo polskie, z wyjątkiem chyba socjalistów, jest śladarne z postawą Kola. Charakterystyczny fakt nie tylko realisci, lecz nawet główny organ P. D. uznał za niewłaściwe krytykę działalności Kola Polskiego.

— A więc cios ten najmniejszy znaczenie narodowości.

— Nie, on tylko przyczynił się do skonsolidowania wszystkich sił kraju. Tęgo zapewne nie oczekiwano w Petersburgu, lecz jest to psychologicznie zrozumiałe i inaczej być nie mogło. Zresztą jeśli nawet pominiemy wrażliwość przedzielną do oceny taktyki Kola, to czyż nie będziemy zmuszeni przyznać, że działało ono na ogół zupełnie poprawnie? Wszędzie i w każdej kwestji Kolo szło drogą kulturalną, ściśle parlamentarną. Miało ono na względzie interesy swego narodu, lecz czyż każdy nie dąży do tego samego, czyż nie na tem polega walka parlamentarna na gruncie idei i prawa?

Z Wybora donoszą do gaz. „Towarzystwo“, że rząd rosyjski zwrócił się do władz finlandzkich o aresztowanie b. członków Dumy państwowej: Ozola, Saitykova, Aleksiejskiego i Gierusa, zamieszkałych rzekomo w jednym z hotelów w Teriokach. Dokonane rewizje i poszukiwania żadnych dotąd jednak nie dały wyników.

## Telegramy.

### Bomb.

Warszawa, 7 TAP. Zrana na drodze petersb.-warszawskiej między stacją Szepletowo a Łapy na przechodzący pociąg z szeselonem lejbgwardji pułku wołyńskiego rzucano kilka bomb i dano kilka wystrzałów. Jeden z szeregowców lekko kontuzjonowany, tor nieznacznie uszkodzony, znaleziono cztery bomby cale, rzucone granat i naboje.

Charków, 7 TAP. W mieszkaniu sołtysa wsi Andrejewki, pow. zmajewskiego, pozostawiono przyrząd, który wybuchł i prawie zupełnie zrujnował mieszkanie. Ogluszona została córka sołtysa.

### Zamachy i napady.

Ekaterynburg 6 TAP. O godz. 12 w południe do idącego w ubranii żołnierskiem rotmistrza zandarmejji Cyginiła i policmajstra Chlebobarowa niespodziewanie dano strzały. Ciężko ranny rotmistrz zmarł w drodze do szpitala. Policmajstar pogoził za zabójcą, który ukrył się w jednym sąsiednich domów na podwórzu. Jednocześnie raniony został strażnik. Miejscowość otoczona została wojskiem, dokonano szczegółowej rewizji.

### Postanowienie obowiązujące.

Tula, 7 TAP. Wobec częstych pożarów we wsiach gubernator wydał postanowienie obowiązujące, w którym zobowiązuje włóścian do utrzymywania narzędzi ogniowych, pełnienia wart i brania udziału w gaszeniu pożarów we wsiach i folwarkach, odszukiwaniu podpalaczy, zatrzymywaniu i zawiadomianiu policji. Za wykroczenie przeciwko postanowieniu grozi areszt trzymiesięczny lub grzywna 500 rb. Kary nakładają się na osoby pojedyncze lub wszystkich mieszkańców wsi.

### Zarządzenia.

Petersburg, 6 TAP. Gradonaczelnik wydał rozporządzenie, ażeby stójkowi znajdujący się na posterunkach na kranicach miasta, posiadali psy, w celu ułatwienia poszukiwań podczas pociągu za napastnikami.

### Aresztowanie.

Czernihów, 6 TAP. W Starodobie aresztowano kilku podejrzanych o zabójstwo komisarza policji Tehorzewskiego.

Kiszyniów 7 TAP. Aresztowano 4 włóścian, którzy zabili we wsi Wdańwodach małżeństwo Abramowicz.

Proskurów 7 TAP. Między Proskurowem a wsią Różyzna aresztowanych 2 ludzi, którzy dokonali szeregu zbrojnych na przeleźnych napadów.

Irkuck, 7 TAP. Wczoraj aresztowano 5 podejrzanych o kradzież w miejskim lombardzie 50 000 rb. w marcu z. r. U aresztowanych znaleziono kilka zegarków skradzionych w lombardzie.

### Samosąd.

Symbirek, 6 TAP. We wsi Kładbiszczach, pow. ałajskiego policja zatrzymała znanego koniokradę. Włóścianie uderzyli w dzwon, czem zwołali wszystkich mieszkańców wsi, odbili aresztowanego i zabili go.

### Pożary.

Tula, 7 TAP. W majątku hrabiny Grabbe, pow. epifanskiego podpalono maszyny rolnicze. Podejrzanych 2 włóścian aresztowano.

Józówka, 7 TAP. W szybie Tow. prochowskiego wskutek uszkodzenia przez pożar przerwane roboty zostały wznowione.

### Proces.

Paryż, 6 TAP. Sędzia śledczy, zbadawszy po raz ostatni aresztowanych po wybuchu w 19 maja na ul. Jura poddanych rosyjskich Pietrowa, Karnienko i Sieniewa postanowił oddać ich pod sąd za przechowywanie materiałów wybuchowych. Akt oskarżenia wskazuje, że wybuch nastąpił wskutek zapalenia się wielkiej ilości wybuchowej rtęci, prawdopodobnie przy nabijaniu detonatorów do bomb. Oskarżeni obalają dane, twierdząc, że przygotowawali tylko naboje rewolwerowe.

### Z kroniki zagranicznej.

Rzym 6 TAP. Trwającemu już kilka dni strajkowi ludności wiejskiej prowincji Ferrara wzrosła napady na policję oraz wrogie działania przeciwko nie łączącym się ze strajkującymi. Dokonano aresztu sprawców strajku. Komitet w Wenecji ogłosił w d. 4 b. m. strajk ogólny, który jednak się nie udał; strajkująco tylko piekarze i tabacznicy, lecz sklepy są otwarte, braku chleba nie odczuwa się. Ludność zaniepokojona strajkiem.

Łondys, 4 TAP. Japoński komisarz finansowy Wakacuki oznajmił przedstawicielowi „Rentera“, że Japonia nie ma zamiaru słać nowej pożyczki zewnętrznej, gdyż nie uczuwa potrzeby napływu w dalszym ciągu kapitałów cudzoziemskich.

W sprawie zajęć w San-Francisco powiedział, że polski owojnę są w najwyższym stopniu śmieszne. Japonia jest szczerze przekonana, że rząd washingtonski postępować będzie zupełnie poprawnie.

### Uzurpacje Japonji.

Teul, 6 TAP. Marek Ito zwrócił się z zapytaniem do cesarza Kobi, w sprawie przebywającej w Haadze deputacji koreańskiej podobno dobijającej się o to, aby zostać przyjętą. Cesarz oświadczył, że nie wie o tej deputacji. W dalszej rozmowie Ito wyraził zdanie, że upór cesarza w podobnych intryguach da się wytłumaczyć, jako stosunek wrogi względem Japonji, któremu konieczne należy kres położyć.

## Rozmaitości

— Gdańsk. Od października r.b. otwarte będą w Bydgoszczy i Gdańsku kursy praktycznej nauki języka rosyjskiego dla urzędników państwowych.

+ Sędziwy nowicjusz. Z Wiednia donoszą, iż Karol książę Löwenstein, prezes ligi przeciwpojedynkowej, wstąpił do klasztoru OO. Dominików. Ma on obecnie 74 lata i był dwukrotnie żonaty; pierwszy raz z księżniczką Isenburg, drugi zaś raz z Zofją księżniczką Lichtensteina, która umarła w roku 1899. Ma on siedmioro dzieci: dwóch synów i pięć córek, z których dwie, Agnieszka i Franciszka są zakonnicami w klasztorze Benedyktynek na wyspie Whigt, trzy zaś są zamężne.

### + Sprzedaż żony.

„Głos Moskwy“ donosi: We wsi Olszany pow. charkowskiego włóścianin Mazepa sprzedał swą żonę ksiawodziei Chrystojewowi za 50 rb., wydał on kwit następującej treści:

Ja, niżej podpisany włóścianin wsi Olszany M. A. Mazepa sprzedałem żonę włóścianinowi P. W. Chrystojewowi za cenę 50 rb.

Zadatkę przyjąłem rub. 3, reszta przy wręczeniu towaru.

Tymczasem Mazepa zadatek przepił i żony nie oddaje.

Zmartwiony Chrystojew zapytuje włóścian o radę.

## Sprawozdanie.

Giełdowe Biura Bankowego Gazety Lodo-wań w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście № 47/59.

Warszawa, dnia 6 lipca 1907 r.

W tygodniu sprawozdawczym giełda warszawska była mało ożywiona. Ukaz o nowej Emisji na 50 milionów rubli dzięki skombinowanym usiłowaniom skarbu i rynku giełdowego nie obniżył ceny renty, a u nas płacono nawet drożej aniżeli w Petersburgu w obec przeważającego pokupu.

Obrotami rentą po 70.70 do 70.80. Za nową pożyczką z 1906 zapłacono 86.75 a notowano nową pożyczką z 1905 po 92.25. Ceny pożyczek premjowych wszystkich emisji mało się zmieniły, przy żądaniu za I Em. 345, za II-a 246 i za Szlacheckie 219.

Nader nieznaczne transakcje uskutecznił walorami lokacyjnemi, a we falowaniach kursowych panował zastój. Najwięcej kupowano Ziemskie 4 i pół proc. i 5 proc. Warszawskie, jedne i drugie spadły o kilkanaście kopiejek. Na 4 i pół proc. miejsce przeważało zaofiarowanie a 4 proc. Ziemskie były poszukiwane. Nabywane 4 i pół proc. Ziemskie po 88.20 do 87.95 w dłuższych odcinkach i po 88.30 do 88.50 w drobniejszych. Cenione 4 proc. Ziemskie 81. Umieszczono 5 proc. Warszawskie po 88 do 87.75 oraz 4 i pół proc. po 82.75. Z walorów prowincjonalnych sprzedawano 4 i pół proc. Łódzkie po 81.55 i Piotrkowskie po 84. Za Wileńskie żądano 71. Notowano obligi m. Warszawy 77.

Obroty akcyjnymi odpowiadały porze kantylarnej kurs akcji Lilpopa a Rau znacznie się podniosły do 497.72, Rudakie również zdrożały doszły do 860, Starachowickie notowano 113. Intolowski obiegali po 96. Ofiarowano akcje banku handlowego po 301.

Monety zagraniczne w żądaniu: marka 47 kop., korona 40 i jedna czwarta kop., frank 88 i pół kop., funt sterling 9 kop. 60.

Uspokobienie końcówce ospale.

**DRUKARNIA**  
**F. D. WILKOSZEWSKIEGO**  
 w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.  
 Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wcho-  
 dzące starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.  
 Drukarnia świeżo zaopatrzona w nowe pisma **afi-  
 szowe i tekstowe w siłę elektryczną**,  
 która daje możliwość szybkiego i punktualnego wykończe-  
 nia powierzonych robót. 10—1  
 504

Medal Złoty — Hors Concours  
  
**ASTHMA i KATARY**  
 Leczą się **CYGARETEK i PROSZKU ESPIC**  
**DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE**  
 Leczą się do nabicia pierśniwego jest ostatecznym środkiem do pokonania chorób organów  
 oddechowych. — Przejrzyj w SPITALACH FRANCUSKICH i ZAGRAJNICZNYCH. — We wszystkich znaczących aptekach  
 Francji i zagranicą. — Sprzedawca hurtowa w Paryżu: 53 D. ulica Saint-Lazare, 20.  
 Trzeba wymagać wiążącego podpisu na każdej sztorze jak zobok.

**700 sążni**  
**Kamienia brukowego**  
 potrzeba z dostawą do Sieradza i Kociętek  
 St. Dr. Żel. W. Kaliskiej. Ostateczne oferty z cenami proszę  
 składać pod literami **W. D. K.** do Biura ogłoszeń Dugra  
 510 w Warszawie, Wierzbowa 8. 3—1

**Browar Parowy i Fabryka Słodu**  
**K. SZWEDE** w Częstochowie,  
 POLECA znane ze swej dobroci:  
**piwo pilzeńskie, stołowe i ciemne**  
 w beczkach i butelkach,  
 jako też  
**słód bawarski i pilzeński,**  
 w wagonowych ładunkach. 13—8

415 **FABRYKA BETONU** 10—3  
**Józef Warszawski**  
 dawniej **TROSET**  
 wyrabia i posiada na składzie rury kanalizacyjne wszelkich roz-  
 miarów płyty trotuarowe, stopnie mójkowe nie ustepujace marnu-  
 rowym. Częstochowa, Stradomska tartak B-ci Goldstein

**Ważna nowość!**  
  
**Zegarek odkryty męski kieszonkowy, grawero-  
 wany z oryginalnego amerykańskiego złota „Solo“**  
 nie poręczany nie odróżni nawet specjali-  
 sta od złotego 50-ty próby, oprócz tego zegarek ten  
 jest z najlepszej konstrukcji anker (a nie cylinder),  
 nakręca się raz na 35 godzin „Remontoir“, wyregu-  
 lowany co do minuty, z poręczeniem na 6 lat. Cena  
 zamiast zł. 120 tylko 3 rub., 2 szt. zł. 5 kop. 50.  
 Bezpłatnie dołączamy: 1) Dzwonki, 2) tego sa-  
 moego materiału; 2) Broszki, 3) Akademii widoka-  
 ni; 8) Zamkowy worek z ochrany zegarek od  
 popsuć. Adresować: Generalne Przedstawicielstwo  
 zegarków „Solo“ T-wo „Konsument“, Warszawa,  
 1-szy poczt. oddział „G.“ Za przesyłkę pocztową  
 czy do dwóch zegarków 40 kop. Wysyłamy za  
 liczeniem pocztowym 499 bez zadatku. 1—1

**SKŁAD ŻELAZA** 271  
**S. WRZESZIŃSKI KATOWICE,**  
 ul. Grundmanna № 1,  
 Polecam  
**Sprzęty domowe i Artykuły żelazne i**  
**Wyroby stalowe (Solingen) dla fabryk mosiężne. Rzemieślnicze narzędzia.**

**Towarzystwo**  
**„Europejska Konkurencja”**  
**Sosnowiec, ul. Modrzejska dom p. Turckiego.**  
**Wszystkie przedmioty po 20 kop.**  
 Między innymi towarami wyroby galanterijne, terrakotowe,  
 majolikowe i toaletowe.  
 Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Pol-  
 skiego i Rosji. 351—36—8

**Częstochowska fabryka mebli żelaznych**  
**W. GOSTYŃSKIEGO i S-ka**  
 Poleca: Łózka meblowe systemu wiedeńskiego  
 „ żelazne zwoyczajne  
 „ dziecinne meblowe i zwoyczajne  
 Umywalki emaliowane, Wózki dziecinne i t. p.  
**Skład fabryczny I-sza Aleja № 7.** 425—8—1

**PROGIMNAZJUM POLSKIE**  
 przyjmuje uczennice bez różnicy wyznań  
**do wszystkich klas**  
 Od jesieni będzie otwarta klasa V-ta.  
 Główna uwaga zwraca się na matematykę i nauki przyrodnicze, prowadzo-  
 ne w pogadankach od podstawnej klasy  
**Nauka o Moralności**  
 W niższych klasach słojd, we wszystkich klasach gimnastyka.  
 Programy można nabywać w lokalu szkoły. Zapisy od 10 sierpnia. Egza-  
 mina wstępne i warunkowe od 25 sierpnia, lekcje 1 września.  
 Przełożona **Marja Hantowerówna.**  
 Inspektor Edward Minkiewicz.  
 497 Ulica Teatralna 16.

**Hotel ANGLIJSKI**  
 w bliskości dworca kolei.  
**Posiada numerów 42, od rb. 1.20 do Rb. 3**  
 z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznym.  
 Telefon — Restauracja — Salon balowy — Oranżeria najsnowa  
 dostarcza kwiatów dekoracyjnych.  
**KARETY i POWOZY** na miejscu można zamawiać.

**Skład Fortepianów**  
**T. POROSA** w Częstochowie.  
 16 używanych fortepianów po rozmaitych  
 cenach, oraz pianina i fortepiany nowe,  
 różnych firm zagranicznych i krajowych.  
**Geny bardzo przystępne za gotówkę 5% sconto.**  
 590 10—3

**Aleksander Zajdler**  
 w Częstochowie, ul. Jasnogórska 9,  
 w fabryce B-ci Groh.  
 Mechaniczna fabryka pinników raszpli i pa-  
 rowa szlifownia, a także wyrob maszyn do nacina-  
 nia pinników własnego wynalazku opatru-  
 jowanego s. Nr. 32123. Przyjmuję do prze-  
 rabiania wszelkiego rodzaju pinniki a także  
 trybki, kółka, frezery różnych rozmiarów do  
 celuloidu oraz noże różnych rozmiarów do  
 papieru dla introligatorów i papierni. Ceny  
 niskie. 403—15—9

**D-tka M. Mendelsohn**  
 przeprowadziła się na Modrzejską  
 ulicę № 9, gdzie apteka 3, przyjmuje  
 kiego w Sosnowcu. 527—3—1

**Zakład Kuśniersko-białoskórny Tomasz**  
 „Nagłowski, Wieluńska 3, przyjmuje  
 do wyprawy skóry wszelkiego rodzaju. 415  
 526 9—3

**Do sprzedania w Noworodamsku pralni**  
 „Kalska“, firma wyrobiona i w dobrym  
 punkcie. Wiadomość na miejscu i w Cz-  
 stochowie Aleja I Nr. 12 w pralni. 526  
 528 9—3

**W Poraju** od 1 Lipca jest do odstapie-  
 nia letnie mieszkanie składające się z  
 dwóch pokoi i kuchni. Wiadomość w dru-  
 karni p. Wilkoszewskiego. 479—4—4

**Do wynajęcia** 4 pokoje z kuchnią, balko-  
 nem, 2 wejścia, można z ogródkiem wa-  
 rzywnym III Aleja, dom Nr. 71.  
 587 3—2

**Sz do sprzedania bryczki.** Aleja II  
 Nr. 38, u Sz. Kolanowskiego, 538-6-1  
**Felczen, Kucharka,**  
**Pracząca**  
 potrzebni do szpitala miejskiego w Sosnow-  
 cu. Wiadomość do Sz. Sosnowicza ulica  
 Modrzejska Nr. 29. 580—5—2  
**P**otrzebny ekspedytor z katedrą do piekar-  
 ni „pod Teatrem.“ 536—2—2

**Zakład ślusarsko mechaniczny**  
 poleca części rowerowe różnych  
 gatunków, jak o-  
 pony od 3 rb. 75  
 kop. i kieszki od 2  
 rb., nowe i używa-  
 ne rowery a tak-  
 że reparacje i remontowanie. Zarzą-  
 dzający Marciniewicz, Częstochowa,  
 Teatralna 3. Cyklodrom. 43—180

**Jedyna Chrześcijańska Pracownia**  
**Zegarmistrzowska**  
**Franciszka GÓRSKIEGO**  
 dingoł, współpracownika pierwszo-  
 rzędnych firm w Warszawie i Za-  
 granicą.  
 III Aleja № 80 (vis a vis powiatu).  
 Poleca łaskawym względem Sz.  
 Publiczność fachową i reperację zeg-  
 garów: kieszonkowych, stołowych  
 i antyków.  
 Sumienna praca i gwarancja.  
**P**otrzebuję paniąkę do zycia. Adres  
 mój: ul. Fabryczna Nr. 9, (wiadomość u  
 stróża). 520—2—2